

Zembrzyce porzucają Związek

**- Lepiej na tym
wyjdziemy, jeśli
będziemy działać
na własny rachunek
- przekonuje wójt
Eugeniusz Stypuła,
mówiąc o opuszczeniu
Związku Gmin
Dorzecza Górnej Skawy
- Świnna Poręba.**

Po 15 latach Zembrzyce występują ze Związku Gmin Dorzecza Górnej Skawy - Świnna Poręba. Dotąd jego głównym działaniem była gospodarka śmieciowa - zrzeszone w nim gminy wybudowały własne składowisko i sortownię. Jego członkami są: Bystra-Sidzina, Jordanów, Maków Podhalański, Stryszawa, Sucha Beskidzka, Zawoja i Zembrzyce. Te ostatnie formalnie opuszczają Związek 1 stycznia 2013.

- Związek mogą tworzyć nawet 2 gminy. Zmniejszą się udziały, ale nie są to pieniądze, które powalają - ocenia Marek Listwan, przewodniczący ZGDGS-ŚP.

Jak przyznaje wójt, u podstaw decyzji o wystąpieniu, którą zaakceptowali już radni, leży niepewność co do powodzenia dalszych starań związku o przystosowanie się do nowych warunków, wymuszanych przez ustawę śmieciową. Od 1 stycznia Małopolska zostanie podzielona na 4 regio-

darkę odpadami. Powiat suski przynależć będzie do regionu południowego z wysypiskiem w Myślenicach. Plany dopuszczają też działanie wysypiska w Suchej Beskidzkiej, ale jako zastępczego, i to tylko przez kilka lat. Zakłada też funkcjonowanie tu instalacji do biologiczno-mechanicznego przetwarzania śmieci. By obecna sortownia spełniała wymogi, musi zostać zmodernizowana. To będzie kosztować 7-8 mln zł, a wniosek o dotację musi być złożony do 20 sierpnia. Tymczasem jeszcze wciąż nie jest gotowy.

Marek Listwan liczy, że Związek dostanie 85% potrzebnej kwoty z Programu Infrastruktura i Środowisko, resztę będą musieli wziąć na siebie udziałowcy. *- To kilkaset tysięcy złotych na każdą gminę, kilkanaście tysięcy na mieszkańca - tłumaczy przewodniczący, przekonując, że nie są to duże koszty. W zamian jednak gminy będą miały wpływ na wysokość opłat, jakie będą ponosić w swojej sortowni.*

Związek, w odróżnieniu od prywatnych podmiotów, nie jest nastawiony na zysk, więc można liczyć, że opłaty, jakie ponosić będą mieszkańcy, płacąc jednolity podatek śmieciowy, również nie będą wygórowane. *- Walczymy o ceny, bo na to mamy wpływ - podkreśla Listwan.*

Zupełnie inaczej liczą kosz-

cena jest główną przyczyną wystąpienia ze Związku. *- Jeśli policzyć koszt kredytu, jaki zaciągnęliśmy na budowę składowiska, to taniej byłoby, gdybyśmy w tym związku w ogóle nie byli - wylicza Eugeniusz Stypuła. - Tymczasem teraz też nie wiemy, ile naprawdę kosztować będzie modernizacja sortowni. Przewodniczący raz podawał 2 mln, potem 8, a nawet 10 mln! Jest wiele wątpliwości, a nie ma nawet gotowej dokumentacji.*

Wójt zauważa, że nie będzie problemu ze znalezieniem odpowiedniego wysypiska czy sortowni. Gmina, jako odpowiedzialna za segregację i odbiór śmieci, nie musi mieć udziałów w swoim wysypisku. *- Na dziś, w myśl przepisów, mam ogłosić przetarg, wybrać podmiot gospodarczy, który zajmie się odbiorem śmieci - dodaje.*

Tymczasem Zembrzyce już samodzielnie pozyskały 100 tys. zł na zakup pojemników do segregacji śmieci oraz stelaże na worki. Drugie tyle gmina dołożyła ze swego budżetu. Jak zauważa Eugeniusz Stypuła, Związek odbiera śmieci segregowane i nie po tej samej cenie, co nie zachęca do selekcji odpadów przez mieszkańców. Tymczasem do 2015 roku co najmniej połowa śmieci musi być odzyskiwana, w 2020 roku na wysypisko trafiać ma jedynie jedna czwarta niesegregowanych śmieci.